

Sokół, Zofia

"Współczesny dziennikarz i nadawca",
pod red. Mariana Gieruli, Sosnowiec
2006 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 10/2(20), 329-336

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zofia **Współczesny dziennikarz i nadawca**
SOKÓŁ pod redakcją Mariana Gieruli, Wyższa Szkoła
Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu —
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji
Społecznej, Sosnowiec 2006, ss. 198, 1 nlb.

A Contemporary Journalist and Broadcaster

Prezentowany zbiór składa się z 15 rozpraw, szkiców i komunikatów, jest prawdopodobnie pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej, poświęconej zagadnieniom teoretycznym i praktycznym zawodu dziennikarskiego, ale brakuje o tym informacji i wstępu wprowadzającego w problematykę. Konferencję zorganizowali pracownicy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, a sądząc po nazwiskach autorów rozpraw — znanych prasoznawców — również pracownicy naukowi Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W zbiorze, obok prac prasoznawców polskich zostały zaprezentowane rozprawy i szkice prasoznawców rosyjskich.

Polscy autorzy rozpraw — to pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, których dorobek naukowy jest uznany i ceniony. Gośćmi z Rosji byli pracownicy naukowo-dydaktyczni wydziałów dziennikarstwa uniwersytetów w Sankt Petersburgu, Białgorodzie oraz Rostowie nad Donem.

Zamieszczone w zbiorze publikacje dotyczą teoretycznych i praktycznych zagadnień współczesnego dziennikarstwa, jako dziedziny naukowej, kształcenia dziennikarzy oraz statusu społeczno-prawnego zawodu dziennikarskiego w Polsce, Niemczech i Rosji. Poruszają również sprawy modelu komunikowania, charakteru zawodu dziennikarskiego i jego wyznaczników strukturalnych, jak relacji między dziennikarstwem a *public relations*, przestrzeni komunikacyjnej, godności i podmiotowości dziennikarzy, dziennikarstwa obywatelskiego oraz znaczenia technologii elektrotechnicznej we współczesnym i nowoczesnym dziennikarstwie.

Prezentowane dzieło zbiorowe składa się z trzech tematycznych części. Pierwszej, dotyczącej dziennikarstwa i prasy w Polsce po zmianach systemowych lat 1989–1991. Druga grupa tematyczna obejmuje status prawny i stan rozwoju dziennikarstwa w Rosji po rozpadzie Związku Radzieckiego i w Niemczech po zburzeniu muru

berlińskiego. Rozprawy tej grupy tematycznej dotyczą dziennikarstwa jako zjawiska społecznego, jego rodzajów, cech zawodu dziennikarskiego, specjalizacje i kształtowania się nowych zjawisk w Europie w tej dziedzinie. Nie pominięto także zagadnień związanych z czytelnictwem prasy i odbiorem mediów elektronicznych. Trzecią grupę tematyczną — stanowią rozprawy dotyczące analizy językowej mediów: prasy drukowanej, mediów elektronicznych oraz cech języka prasy codziennej i mediów cyfrowych.

Tom otwiera rozprawa Jerzego Mikułowskiego-Pomorskiego pt. *Czytelnik poszukuje partnera. Jak utrzymać wiernego czytelnika*, który może stanowić wstęp do całego zbioru. Jednocześnie jest to rozprawa dotycząca modelu wizerunku zawodowego dziennikarza, jaki powstał w Stanach Zjednoczonych 80 lat temu, a obecnie rzutuje na wzory europejskie, w tym także na współczesne dziennikarstwo polskie. Autor wyodrębnił 11 najważniejszych modeli dziennikarstwa i dziennikarzy:

1. „Człowiek idei” — model tradycyjnego dziennikarza, który powstał w połowie XIX wieku, występował także w Polsce w okresie zaborów w prasie drukowanej. „Dziennikarz idei” to utalentowany orator, który przedstawiał swoje poglądy na problemy polityczne, społeczne i estetyczne. Sukces zdobywał „siłą swojego talentu literackiego”, w prasie literackiej lub społeczno-literackiej. Model ten był szczególnie rozwinięty w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zanikł w czasie drugiej wojny światowej. W modelu tym dziennikarz przedstawiał swoje poglądy na zjawiska i problemy polityczne, społeczne i estetyczne, a czytelnicy przyjmowali je bezdyskusyjnie.

2. „Człowieka organizacji” — model powstał wraz z pojawieniem się radia jako nowego medium, które w Stanach Zjednoczonych w dużym stopniu wpłynęło na zróżnicowanie się wzorów osobowych dziennikarzy i wyznaczyło trzy różne modele komunikowania: a) model teorii informacji Claude Shannona i Weavera z 1948 roku; b) model psychologiczny Irvinga Hovlanda, c) model dyfuzji Elihu Katza i Paula E. Lazarskiego. Każdy z tych modeli odwoływał się do różnych czynników, które decydowały o sukcesie mediów: dobrej organizacji, umiejętności manipulacyjnych i dostosowania do struktury społeczeństwa (s. 8).

3. Trzeci model teorii informacji — to redakcyjny kolektyw, który wspólnie formułuje przekaz. W tym układzie dziennikarz jako członek kolektywu swoje sukcesy zawdzięcza temu, że jest dobrym menadżerem, potrafi sprawnie zorganizować pracę własną i kolegów.

4. Czwarty model psychologiczny według szkoły I. Hovlanda — to dziennikarz mediów masowych, wykształcony psychotechnik, świadomy swoich narzędzi działania manipulator. „Media, którym służy, świadomie integrują odbiorców wokół określonych celów, wychowują ich i sterują nimi” (s. 8).

Model dyfuzji dotyczy odbiorców mediów elektronicznych — radia i telewizji, tworząc odbiorców (słuchaczy radiowych i widzów) aktywnych bądź pasywnych. Aktywni to tacy, którzy mają własne opinie o tym, co podają media, zaś pasywni — którzy rzadko kierują się zaleceniami mediów, raczej kierują się opiniami odbiorców, którzy są przywódcami opinii. Dziennikarz w tym układzie, musi „wykazać się silną osobowością, po to by był słuchany” i słyszalny.

Piąty model dziennikarstwa to komunikacja kompetentna i empatyczna. Występuje wtedy, gdy media ustalają określone zasady komunikacyjnego partnerstwa z odbiorcą. W tym modelu kompetentny dziennikarz jest fachowcem, umie komunikować i napotyka na kompetentnego odbiorcę, ale jego sukces zależy od talen-

tu, zdolności empatycznych, umiejętności wczucia się w sytuację odbiorcy, zrozumienie jego sposobu myślenia i innych cech charakteru.

Szósty model dziennikarza to stronniczy reporter, medialny manipulator, poszukujący objawów zła i przedstawiający je publiczności w sposób przesadzony. To wprowadzanie „kultury strachu i braku umiaru” dotyczy sensacji i przekazywania scen przemocy. Ma to na celu mobilizowanie odbiorców mediów do obrony prawa. Dziennikarz „czyni to bądź dla zysku, bądź, co znacznie bardziej było moralnie naganne, dla opanowania umysłów odbiorców, przez wywoływanie w nich niepokoju” i osiągnięcia politycznego celu: wzrastanie władzy mediów i własnej pozycji.

Siódmy model — użytkownika i zaspokojenia, powstał w 1972 roku w Stanach Zjednoczonych, można dostrzec go także w Europie i w Polsce. Dotyczy komunikowania w ustabilizowanej rzeczywistości, kiedy odbiorcy odnoszą swoje wyartykułowane potrzeby do tego, co otrzymywali dotąd od mediów. Wówczas dziennikarz świadomie i celowo wykorzystując sposoby zaspakajanie przez media ludzkich potrzeb daje: „książkę dla nauki, prasę dla wiadomości, telewizję dla rozrywki, kino dla wzruszeń, radio dla muzyki”.

Ósmy model dziennikarza to współpraca z odbiorcą. Obie strony są doświadczonymi partnerami w procesie komunikacji i osiągnęli stan dojrzałości w komunikowaniu masowym. W tym modelu dziennikarz stał się ukształtowanym i dojrzałym partnerem oraz „starym przyjacielem odbiorcy”.

Dziewiąty model dotyczy już systemu medialnego, który kształtuje poglądy odbiorcy. Jest to układ najbardziej dojrzały: dziennikarz jest w swoich sądach zdecydowany i apodyktyczny, a odbiorca, jeżeli nawet protestuje, to w końcu godzi się ze zdaniem dziennikarza i daje się zdominować.

Dziesiąty model to dziennikarz człowiek marketingu „sprzedawca idei”, co najłatwiej dostrzega się w public relations i w reklamie. „Ponieważ takie zaangażowanie jest otwarcie związane z jego osobistym interesem, strona moralna jego pracy staje się moralnie wątpliwa”. Odbiorca może wątpić w uczciwość nadawcy, postrzegać jako gracza, „który nie mówi wszystkiego, co wie”.

Ostatni, jedenasty, to „model partnera w niszy” — dostosowanie się dziennikarza do sytuacji, gdy wielkie media ulegają fragmentaryzacji i pojawiają się nisze odbiorców oraz nisze nadawców. W tej sytuacji dziennikarz staje się uważnym obserwatorem zainteresowań i zachowań potencjalnych odbiorców.

Na zakończenie tej interesującej rozprawy Autor podsumowuje cechy, którymi winien odznaczyć się dziennikarz: literackim talentem, zdolnościami organizacyjnymi i empatycznymi umiejętnościami manipulacyjnymi, silną osobowością, kompetencjami komunikacyjnymi, zdecydowaniem, umiejętnościami społecznego partnerstwa, fachowością, profesjonalizmem, opanowaniem marketingu i innowacyjności.

W rozprawie zostały przedstawione: zmiany zachodzące w mediach, spowodowane rozwojem Internetu, zmiany w zarządzaniu prasą i sposobami uprawiania dziennikarstwa „głównego nurtu”; cechy dobrego dziennikarstwa i jak się mają europejskie, a zwłaszcza polskie, badania nad dziennikarstwem i zawodem dziennikarza do amerykańskich — „brak jest zadawalającej analizy polskiego dziennikarstwa”.

Dalsze rozprawy dotyczą zawodu dziennikarskiego, jego edukacji, rozwoju i wyznaczników strukturalnych, ośrodków kształcenia i cech zawodu dziennikarskiego, kształtowanie się przestrzeni komunikacyjnej mediów jako zbiorowego nadawcy i nowych specjalizacji dziennikarskich.

Nie pominięto odbiorców mediów — czytelnictwa. Z tej grupy tematycznej na uwagę zasługują rozprawy pracowników naukowo-dydaktycznych Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, jednocześnie Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu: Marka Jachimowskiego, Stanisława Michalczyka, Mariana Gieruli i Zbigniewa Oniszczyka.

Pierwszy z nich — prof. dr hab. Marek Jachimowski zamieścił w zbiorze interesującą rozprawę pt. *Cechy zawodu dziennikarskiego i jego wyznaczniki strukturalne*, w której zostały poruszone początki kształtowania się zawodu dziennikarskiego w europejskiej kulturze prasowej i medialnej. Autor wyodrębnił cztery okresy rozwoju:

1. okres przeddziennikarski — nowinkarzy i komunikatorów, który trwał do połowy XVI wieku;
2. prymitywnego dziennikarstwa korespondencyjnego trwającego od połowy XVI wieku do pierwszej dekady XVIII wieku;
3. dziennikarstwo publicystyczno-literackie, które rozwijało się od pierwszej dekady XVIII wieku, do lat 30 XIX wieku;
4. dziennikarstwo redakcyjne, które rozwinęło się w Anglii, potem stopniowo opanowało całą Europę.

Następnie opisał charakterystykę tych okresów i występujące w każdym z nich rodzaje dziennikarstwa oraz wpływ nowych technologii na różnicowanie się zawodu dziennikarskiego i pracy redakcyjnej. Wyodrębnił rozwój dziennikarstwa w Polsce, które rozwijało się w odmiennych od europejskich warunków, z powodu braku niepodległości. Autor zakończył wnioskami, które wpływają na kształtowanie się cech dziennikarstwa: wolność prasy i swoboda dyskursu medialnego, wykształcenie się sfery publicznej, rozwój samoświadomości dziennikarskiej, rozluźnienie, a następnie likwidacja cenzury, rozkwit społeczeństwa przemysłowego i procesy urbanizacji, techniczne innowacje w druku i umasowienie komunikacji, ukształtowanie się przestrzeni medialnej, demokratyzacja i pluralizm mediów, a przede wszystkim powstanie wolnego rynku i komercjalizacja mediów.

Kolejna rozprawa — dra hab. Stanisława Michalczyka pt. *Dziennikarstwo jako przedmiot refleksji naukowej i badań* dotyczy dziennikarstwa jako dyscypliny naukowej, przedmiot refleksji teoretycznej. Dotąd interesowano się i opisywano dziennikarstwo jako działalność praktyczną. W dziedzinie refleksji teoretycznej wchodzi w skład medioznawstwa, czyli nauki o komunikowaniu masowym i obejmuje „dziedzinę działalności intelektualnej w prasie, radio, telewizji i innych środkach komunikowania masowego, którego celem jest przygotowywanie i upowszechnianie aktualnych materiałów informacyjnych i publicystycznych”. Ta klasyczna definicja dziennikarstwa również obejmuje ogół dziennikarzy i naukę o dziennikarstwie. Autor wyodrębnił i opisał trzy płaszczyzny dziennikarstwa: mikro-płaszczyznę — czyli obszar działalności indywidualnej redaktorów; mezo-płaszczyznę — organizacji dziennikarstwa i stosunków między nimi, więc struktury organizacyjne, w których funkcjonują, dziennikarze, redakcje lub przedsiębiorstwa medialne; makro-płaszczyznę — związki zachodzące między dziennikarstwem a społeczeństwem, głównie w polityce, ekonomii i technologii. Płaszczyzny te Autor rozpatruje z punktu widzenia dziennikarstwa tradycyjnego i sieciowego z różnych aspektów: struktury organizacyjnej, dostępu

do rynku, celu, cyklu i aktualności produkcji i stopnia interaktywności. Wyodrębnił trzy typy relacji zachodzących między dziennikarstwem a nauką o komunikowaniu: model wykluczający — bez nauki o komunikowaniu; model włączający dziennikarstwo do nauki o komunikowaniu; model integracyjny — zespalający dziennikarstwo do nauki o komunikowaniu. Wysunął szereg propozycji badawczych dla kontynuatorów badań, a mianowicie: jakie konsekwencje niesie ekonomizacja dziennikarstwa; czy urynkowienie musi prowadzić do ekonomicznej kolonizacji tej dziedziny działalności społecznej; jakie konsekwencje niesie globalizacja, która wzmacnia ekonomizację, ujednolica kultury dziennikarskie i poszerza zasięg rozpowszechniania się przekazów; co daje w konsekwencji zanik granic politycznych i kulturowych oraz szereg innych propozycji, dla prasoznawców godnych przemyślenia i analizy.

Kolejna rozprawa — prof. dra hab. Mariana Gieruli zatytułowana *Lokalna i regionalna przestrzeń komunikacyjna mediów periodycznych w Polsce jako zbiorowy nadawca* dotyczy „organizacji elementów mających swoje charakterystyczne cechy, ale przestrzennie przenikających się wzajemnie” i zachodzących na siebie, tworząc nowe jakości. Przestrzenie te należy pojmować w sensie społecznym, politycznym, technicznym i technologicznym, ekonomicznym, administracyjnym i historycznym, jako związek z tym, co się dzieje w państwie i w innych większych przestrzeniach komunikacyjnych. Z kolei przestrzenie te można rozpatrywać z różnych aspektów i wymiarów na podstawie zainteresowań, potrzeb, przekonań, profesjonalno-zawodowych, przynależności polityczno-ideowo-organizacyjnej, czy też terytorialnej. Kształtowanie się obecnej lokalnej i regionalnej przestrzeni komunikacyjnej przebiegało pod wpływem różnych czynników społeczno-politycznych i gospodarczych, jakie zaistniały w Polsce po zmianach systemu politycznego w latach 1989–1990, gdy media mogły korzystać z wolności wypowiedzi i urzeczywistnić obywatelskie prawo do informacji. Po 1989 roku wytworzył się złożony system przestrzeni komunikacyjnej, a wejście kapitału zagranicznego spowodowało procesy modernizacyjne w zakresie organizacji zarządzania mediami i wydawniczym. Stworzył też cały szereg nowych problemów, m.in. całkowite opanowanie poszczególnych typów prasy i mediów przez kapitał zagraniczny. Autor przeanalizował również przestrzeń komunikacji lokalnej, w której funkcjonowało wiele tytułów prasowych: prywatnych, samorządowych, społecznych organizacji i fundacji, prasy parafialnej, partii politycznych, oraz medialną przestrzeń komunikacyjną w latach 1990–1998. Rozprawa jest godna uwagi, a wysunięte przez Autora propozycje kontynuacji i metod badawczych (mediów regionalnych, lokalnych i sublokalnych) czekają na swoich medioznawców.

Problematyce *Zawodu dziennikarza w Niemczech w dobie technicyzacji* poświęcił swoją rozprawę dr hab. Zbigniew Oniszczuk. Opisując wpływ Internetu na niemieckie dziennikarstwo, przeprowadził charakterystykę dziennikarzy internetowych. Wysunął zagadnienie, które często trapi dziennikarzy: Czy jest możliwość zastąpienia pracy ludzkiego umysłu działaniami „inteligentnych” maszyn, czyli zastosowania sztucznej inteligencji w dziennikarstwie? Nasuwa się pytanie: Czy „inteligentne” technologie będą zastępować ludzi i pozbawiać ich miejsc pracy? Autor pisze, że nie należy obawiać się takiego rozwoju wydarzeń, ale bardzo mogą dopomóc i ułatwić codzienną pracę, zwiększając możliwość działania dziennikarzy, którzy powinni życzliwie przyjmować przemiany związane z technizacją pracy redakcyjnej (s. 93).

Drugą grupę tematyczną stanowią rozprawy dotyczące dziennikarstwa i statusu dziennikarza w Rosji po rozpadzie Związku Radzieckiego. Pierwszą z nich jest artykuł profesora dra hab. Siergieja S. Korkonosenko z Zakładu Teorii Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Sankt Petersburgu, zatytułowany *Godność — zawodowa charakterystyka dziennikarza. Spojrzenie z Rosji*. Autor wspomina o trudnej sytuacji rosyjskiego dziennikarstwa po zmianach politycznych. Amerykański Komitet Ochrony Dziennikarzy w maju 2004 roku zaliczył Rosję do dziesiątki najtrudniejszych dla prasy państw, z powodu nacisków politycznych ze strony władz na środki masowego komunikowania i prób podporządkowania sobie mediów. Doprowadzono do tego, że wykonywanie pracy dziennikarza wymaga niemałej odwagi i stałości przekonań. Autor poruszył ważny aspekt przemian w dziennikarstwie rosyjskim: Czy rozwój mediów w Rosji winien potoczyć się własną „rosyjską drogą”, czy wzorować się na zachodniej koncepcji profesjonalizmu? Między dziennikarstwem rosyjskim a zachodnim, w tym także polskim, istnieją duże różnice. Autor przestrzega przed „kalkomanią” i pochopnym naśladownictwem wzorów zachodnich, nieprzystosowanych do rzeczywistości rosyjskiej, co może „oznaczać rezygnację ze zrozumienia jej kodu genetycznego” (s. 27).

Drugim rosyjskim autorem jest prof. dr hab. Aleksandr P. Koroczenski z Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Białgorodzie. Rozprawa *Piarystyka w Rosji* dotyczy dwóch oddzielnych dziedzin działalności informacyjnej i dwóch różnych zawodów, które zrodziły hybrydę — mieszańca dziennikarstwa i *public relations*. Dziennikarstwo i *public relations*, „czyli stosunki ze społeczeństwem, są rodzajami działalności informacyjnej, mającymi pewne cechy podobieństwa, ale bynajmniej nie pokrewieństwa, czytożsamości” (s. 61). Autor rozwija dalej tematykę zastanawiając się i analizując podobieństwa i różnice, cechy piarystyki rosyjskiej, a zwłaszcza tej niedostrzegalnej granicy, kiedy dziennikarze świadomie lub mimowolnie zmieniają się w „piarowców”. Porusza związki „piarystyki z polityką, jak również dziennikarzy z PR, który gasi inicjatywę dziennikarzy”, bowiem rodzi u nich przyzwyczajenie do korzystania z gotowej informacji z zewnątrz, bez jej skrupulatnego sprawdzenia i przyswojenia. „Rezultatem tego jest publikacja wątpliwych z profesjonalnego punktu widzenia, etycznie konfliktowych, wreszcie zwyczajnie niewiarygodnych informacji, co wyraźnie różni się z zadaniami pełnego i wiarygodnego audytorium” (s. 67). Autor przestrzega dziennikarzy przed nadmiernym zaufaniem do PR i radzi, żeby piarystyka była „postrzegana jako przejaw nieprofesjonalizmu, jako produkcyjny bubel w dziennikarstwie, to wyleczenie zawodu dziennikarskiego z jego obecnej PR-indoksykacji nastąpi znacznie szybciej” (s. 70).

Trzecim gościem z Rosji był prof. dr hab. Nikołaj I. Buslenko z Wydziału Filologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Rostowie nad Donem, autor rozprawy *System prawnej edukacji dziennikarzy w Federacji Rosyjskiej*. Zarzuca on dziennikarzom niedostatek kultury i wiedzy prawnej, jak również „niedostatecznej świadomości społecznej pracowników mediów” (s. 71). Gdy w poprzednim systemie istniały tylko szkoły publiczne, wprowadzanie innowacji było niemożliwe. Po załamaniu się monopolu państwowego i powstaniu uczelni prywatnych, nastąpiło przejście od rzemieślniczego charakteru przygotowania prawnego do przygotowania specjalistów, nie ustępujących profesjonalizmem państwom zachodnim. Nowej Rosji potrzebni są nowocześni dziennikarze, dobrze znający prawo i umiejący upowszechniać kulturę prawną

w społeczeństwie. Następnie opisał system edukacji prawnej na Wydziale Filologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Rostowie, jak również w innych publicznych uniwersytetach i wyższych szkołach prywatnych w Rosji.

Trzecia część prezentowanego zbioru składa się z dwóch grup tematycznych: dotyczącej debiutantów naukowych oraz języka mediów. Pierwsza z nich ma na celu wprowadzanie do nurtu naukowego doktorantów Instytutu Dziennikarstwa, którzy w przyszłości przejmą przedmioty i funkcje po swoich promotorach. Rzecz godna pochwały i naśladownictwa. Tematykę zawodu, statusu dziennikarskiego i dziennikarstwa w Polsce z dużym powodzeniem kontynuują doktoranci: mgr Patrycja Szostok artykułem *Transformacja ustrojowa w Polsce a podmiotowość dziennikarzy* oraz mgr Michał Kaczmarczyk *Dziennikarstwo obywatelskie — miejsce i rola w systemie komunikowania społecznego*. Obie rozprawy są aktualne, dojrzałe i warte przestudiowania.

W tej grupie dotyczącej spraw języka mediów zostały opublikowane wystąpienia dra Franciszka Szpora *Pozamedialne publiczne systemy informacyjne a informacyjna funkcja mediów* na przykładzie „Biuletynu Informacji Publicznej”, w którym Autor wyodrębnił pojęcia kluczowe, stosowane w tej dziedzinie, takie jak: system, informacja, informacja publiczna, publiczne systemy i środki społecznego (masowego) przekazu. Następnie opisał historyczną i współczesną rolę mediów w udostępnianiu informacji publicznej oraz rolę i zadania urzędowego publikatora teleinformatycznego (ww. „Biuletynu”). Rzecz godna uwagi, przestudiowania i przemyślenia.

Językiem polskiej prasy codziennej zajęła się dr Anna Mielczarek pod wymownym tytułem *Dla kogo te gazety? — analiza językowa prasy codziennej*, poddając badaniom gazety z maja 2005 roku oraz z października tego roku (ale nie zostały podane tytuły ani numery prasy codziennej, będące przedmiotem analizy). Dopiero wczytując się w tekst spotykamy się z przywołaniem „Rzeczypospolitej”, ale nie wiadomo, czy była ona przedmiotem analizy językowej, czy powołaniem się na nią, jako na źródło bibliograficzne. Podobnie jest z „Gazetą Wyborczą”, „Trybuną”, „Naszym Dziennikiem” i „Super Expressem”. Jak z treści wynika, analizą objęto tylko numery z 5 maja 2005 roku, jak pisze Autorka „wybrałam temat samorozwiązania Sejmu”, ale też są przytaczane numery wydane później. Natomiast już nie wiadomo, jaki był temat wiodący analizy numerów październikowych. Z treści wynika, że analizą objęto centralne gazety codzienne, wydawane w Warszawie: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Nasz Dziennik”, „Super Ekspres”, „Fakt” i „Trybuna” (z 6, 7–8 maja), na stronie 148 wymieniony jest również „Dziennik Zachodni” wydawany w Katowicach. Autorka usprawiedliwia to tym, że „ten regionalny dziennik postanowiłam pokazać jako przykład brutalizacji i agresywności języka dziennikarskiego”. Następnie, bez uprzedzenia czytelnika, że przechodzi się do analizy numerów z października (i nie wiadomo, jaki temat był badany), a z uwagi: „w październiku było wydarzenie wiodące” można się domyślić, chodziło o wybory prezydenckie. Cały artykuł jest dosyć chaotyczny i nieuporządkowany ani metodycznie, ani tematycznie, chociaż interesujące są wnioski z badań, które mogą być przydatne dziennikarzom i redaktorom w ich codziennej pracy zawodowej.

Z problematyki językowej godnym uwagi są publikacje mgr Lilianny Lakomy: *Chwyty erystyczne stosowane w pracy dziennikarza* i mgr Katarzyny Kulik: *Wpływ mediatyzacji na język polityki funkcjonujący w polskich mediach elektronicznych*, z którymi powinni się zapoznać studenci — przyszli koryfeusze zawodu dziennikarskiego, jak i czynni zawodowo dziennikarze.

Oprócz bezspornych zalet tego zbioru i wielu cennych i interesujących rozpraw, które mogą się stać lekturą obowiązkową na studiach dziennikarskich, książka ma też pewne wady i niedociągnięcia. Najważniejszym jest brak wstępu wprowadzającego i informacji o konferencji naukowej, kiedy się odbyła i pod jakim hasłem. Następnym jest dobór publikacji, dosyć swobodna kwalifikacja do druku i recenzja wydawnicza. Niezbyt staranna korekta przepuściła wiele literówek, także spójnika „iż”, usuniętego z języka polskiego, z którym walczy kilka razy do roku prof. Jan Miodek z Uniwersytetu Wrocławskiego w swoich audycjach telewizyjnych „Ojczyzna-polszczyzna”, nazywając ten spójnik „stylistycznie nieznośnym” i radzi go używać jak najrzadziej, „najwyżej dwa razy w obszernej książce”. Brak również stosowania ujednoliconych przypisów bibliograficznych, według polskiej normy PN 88/N-09131 obowiązującej w tekstach polskich. Brak ujednoliconych przypisów powoduje dużą dowolność autorską według metody „jak się komu wydaje”, „po uważaniu”, lub stosowania obcych norm bibliograficznych.

Razi również styl kilku rozpraw w tym zbiorze, zwłaszcza osobiste zwroty, które świadczą o megalomanii autorskiej, egotyzmie, wysuwaniu swojego autorstwa i osoby ponad temat i problematykę badawczą. Dotyczy to zwłaszcza rozprawy dr Anny Mielczarek, która szczerze na każdej stronie raczy czytelnika swoją osobą: „Analizie chciałam poddać numery gazet codziennych...” czy też „chciałam odpowiedzieć na pytanie...” (s. 143), „zmuszona więc byłam...” (s. 144), „Nie będę wnikała...” (s. 144), „Wybrałam temat...” (s. 147) i tym podobnie zwroty po kilka na jednej stronie, co sprawia wrażenie pamiętnika. W innych publikacjach też można spotkać ten „styl autorski”, ale stosowany z umiarem, jakby wstydliwie, z braku „pod ręką” lepszego wyrazu i innego wysłowienia się. W interesującej publikacji prof. Marka Jachimowskiego *Cechy zawodu dziennikarskiego i jego wyznaczniki strukturalne*, która zapewne stanie się lekturą zadawaną studentom, w rozdziale dotyczącym zawodu dziennikarskiego w Polsce brakuje odniesienia do Feliksa Fryzego — pierwszego zawodowego dziennikarza, a zwłaszcza jego próby zdefiniowania zawodu dziennikarskiego i statusu społeczno-zawodowego dziennikarza zawarte w *Radach dla dziennikarzy*, stanowiących przez długie lata „katechizm dziennikarski”¹.

Mimo tych uwag, dobrze stało się, że ukazała się ta książka, poruszająca szereg istotnych problemów związanych z dziennikarstwem jako zjawiskiem społecznym i zawodem dziennikarskim — należy życzyć, żeby zapoczątkowała badania nad tymi zagadnieniami.

¹ Cz. Lechicki, *Feliks Fryze (1843–1907)*, „Zeszyty Prasoznawcze” XX, 1979, nr 3, s. 89–116.